

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa Ł. S. przeciwko Miejskiemu Centrum (...) im. bł. R. C. w Ł. (dawniej Miejskie Centrum (...) im. bł. R. C. w Ł.) z udziałem interwenienta ubocznego Gminy M. Ł. o naruszenie posiadania oddalił powództwo w zakresie zakazania na przyszłość pozwanemu oraz osobom działającym w jego imieniu naruszania posiadania części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) (działka (...)) będącej w posiadaniu powoda, obejmującej ogród rozpoczynający się od zabudowań gospodarczych i ogrodzony od strony zachodniej, południowej i wschodniej (pkt 1), umorzył postępowanie w zakresie nakazania pozwanemu przywrócenia stanu poprzedniego poprzez odbudowę siatki ogrodzeniowej od strony zachodniej (pkt 2) i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, iż umową z dnia 11 lipca 2013 r. pomiędzy Miastem Ł. a Miejskim Centrum (...) im. bł. R. C. w Ł. została zawarta umowa, na mocy której Miasto Ł. oddało w nieodpłatne użytkowanie na czas nieoznaczony na rzecz Miejskiego Centrum (...) im. bł. R. C. w Ł. część zabudowanej i część niezabudowanej nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), położonej w Ł. przy ul. (...), obręb W-31, oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 3 050 m² oraz obciążył powyższą nieruchomość ograniczonym prawem rzeczowym z ograniczeniem wykonania użytkowania: do części działki nr (...) o powierzchni 1 900 m² oznaczonej szczegółowo na mapie stanowiącej załącznik do aktu, zabudowanej budynkiem o powierzchni 429 m² i budynkiem o powierzchni 36 m² do niezabudowanej części działki nr (...) o powierzchni 1 150 m², szczegółowo oznaczonej na mapie stanowiącej załącznik do aktu.

Powód zamieszkuje na działce nr (...) od 1973 r., tj. od swego urodzenia. Ogród, stanowiący część przedmiotowej nieruchomości był uprawiany przez rodzinę powoda od 1945 r. Działka była w użytkowaniu powoda również w sierpniu 2013 r., kiedy to pracownik pozwanego rozebrał częściowo siatkę ogrodzeniową okalającą teren obejmujący ogród oraz dokonał dwukrotnej wycinki kilkunastu drzew i krzewów wzdłuż płotu. Następnie pozwany zaniechał takich działań. Siatka została ponownie założona i stan ogrodzenia jest taki jak przed naruszeniem.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu w części, w jakiej postępowanie wywołane jego wytoczeniem nie zostało umorzone. Sąd I instancji zważył, że żądanie powoda obejmować może wprawdzie na podstawie art. 344 § 1 k.c. zaniechanie dalszych naruszeń, ale jeżeli istnieje realne zagrożenie takiego naruszenia, co w tej sprawie nie zostało przez powoda udowodnione. Brak jest także podstaw do uznania za zasadne roszczenia posesoryjnego powoda z uwagi na fakt, że zakłócenie posiadania miało charakter incydentalny, zaś na podstawie istniejących na chwilę oceny okoliczności można wykluczyć zakłócanie posiadania w przyszłości. Strona pozwana ani żadnym oświadczeniem złożonym w toku postępowania ani też działaniem faktycznym nie wykazywała zamiaru naruszenia posiadania w przyszłości.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części – w zakresie punktów 1. i 3. i zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 344 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że żądanie zakazania na przyszłość naruszeń posiadania uzależnione jest od istnienia realnego zagrożenia dokonania naruszenia,

2. naruszenie przepisu postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 478 k.p.c. poprzez przekroczenie jego dyspozycji ograniczającej Sąd do badania jedynie ostatniego stanu posiadania i jego naruszenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zakazanie na przyszłość pozwanemu oraz osobom działającym w jego imieniu naruszania posiadania części nieruchomości

położonej w Ł. przy ul. (...) (działka (...)) będącej w posiadaniu powoda obejmującej ogród rozpoczynający się od zabudowań gospodarczych i ogrodzony od strony zachodniej, południowej oraz wschodniej, zasądzenie od pozwanego oraz interwenienta ubocznego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Odpowiedź na apelację złożył pozwany, wnosząc o oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się z kolei do zarzutów apelacji należy zauważyć, że roszczenie o ochronę posiadania dochodzone w oparciu o normę art. 344 k.c. jest uzależnione od sposobu naruszenia i polega na żądaniu przywrócenia stanu poprzedniego (w wypadku wyzucia z posiadania) lub na żądaniu zakazu dalszych naruszeń (w wypadku zakłócenia posiadania). Chodzi tu o dwa różne roszczenia posesoryjne, między którymi nie zachodzi ani stosunek zawierania (podrzędności, nadrzędności), ani krzyżowania. Zarzuty apelacji dotyczą rozstrzygnięcia co do drugiego ze wskazanych roszczeń.

Apelujący wadliwości orzeczenia w tym zakresie upatruje w uchybieniu przez Sąd Rejonowy przepisowi art. 478 k.p.c. Normuje on rozpoznawanie spraw o naruszenie posiadania w postępowaniu odrębnym, które jest szczególną odmianą procesu, uwzględniającą specyfikę wynikającą z istoty ochrony posesoryjnej regulowanej przez przepisy prawa materialnego (art. 344-347 k.c.). Zasadą jest, że w postępowaniu odrębnym stosuje się w pierwszej kolejności przepisy właściwe dla tego postępowania, a dopiero w braku specjalnych uregulowań - przepisy ogólne o procesie, jeżeli nie kolidują z przepisami regulującymi postępowanie odrębne. Swoistość postępowania zawarta w przepisie art. 478 k.p.c. polega na ograniczeniu kompetencji kognicyjnych i judykacyjnych Sądu. Bada on jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dał wyraz temu, że zastosował wskazany przepis i nie orzekał z przekroczeniem jego zakresu. Tymczasem skarżący upatruje naruszenia wskazanej normy w dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń w przedmiocie przyszłych zamiarów naruszającego posiadanie. Należy tu jednak wyjaśnić, że jest jasne, że ochrona posesoryjna – nie sięga prawa ani dobrej wiary pozwanego - ma bowiem z założenia charakter tymczasowy (prowizoryczny). Innymi słowy, realizowana jest przez roszczenia o charakterze obiektywnym, których byt niezależny jest od psychicznego nastawienia sprawcy naruszenia posiadania. Proces o naruszenie posiadania ma, co do zasady, doprowadzić do szybkiego i skutecznego rozstrzygnięcia, czy doszło do samowolnego naruszenia posiadania oraz orzeczenia o sankcji tego naruszenia. Chodzi wobec tego z jednej strony o bezzwłoczne udzielenie ochrony posiadaczowi, bez względu na to, czy jego posiadanie było atrybutem prawa, a z drugiej - o szybkie zlikwidowanie stanu będącego następstwem aktu samowoli naruszydela.

Jednocześnie jednak w literaturze wskazuje się, że roszczenie o zaniechanie naruszeń w świetle art. 344 § 1 k.p.c. jest uzasadnione jedynie w razie realnego zagrożenia dalszymi naruszeniami (tak E. Gniewek, Komentarz do art. 344 k.c., LEX/el.). Z tego powodu ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego co do możliwości dalszych, przyszłych zakłóceń posiadania nie były pozbawione podstaw. Ewentualne zaś błędy w tym zakresie nie mogą świadczyć o naruszeniu art. 478 k.p.c., a jedynie normy zawartej w art. 344 k.c. Zarzut naruszenia art. 478 k.p.c. należy, w świetle powyższego, uznać za chybiony.

Podobnie, jako nietrafny trzeba ocenić zarzut uchybienia art. 344 § 1 k.p.c. Przypomnieć wypada, że Sąd Rejonowy ocenił, że w tej sprawie można wykluczyć naruszenie posiadania w przyszłości. Konstatacja ta wynikała z uwzględnienia zgromadzonego materiału, który nie był kwestionowany przez stronę apelującą. Wniosek Sądu Rejonowego był podyktowany okolicznością, że strona pozwana żadnym oświadczeniem złożonym w toku postępowania czy też działaniem faktycznym nie wykazywała zamiaru naruszenia posiadania w przyszłości. Powód nie udowodnił, że istnieje realne zagrożenie dokonywania naruszenia jego posiadania przez pozwanego w przyszłości

i to było podstawą oddalenia powództwa. Takie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odpowiadało prawu. Ponad wywody zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia trzeba jeszcze dodać, że przesłanka realności obawy przyszłych naruszeń musi być przede wszystkim rozpatrywana przez pryzmat treści żądania sformułowanego przez powoda. Powinno być ono na tyle dokładne, aby wskazywało na sposób i zakres ewentualnych dalszych naruszeń. Dopiero wtedy można zbadać, czy obawa ich wystąpienia jest realna. Powód w tej sprawie nie sprostął ciężarowi sprecyzowania swojego żądania co do zaniechania dalszych naruszeń. Ogólnikowość i brak dokładnego określenia, jakich to naruszeń obawia się powód w przyszłości implikowały nieudowodnienie jego roszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 września 1988 r. (III CZP 37/88, OSNC 1989, nr 3, poz. 40, LexPolonica nr 296601), mającej moc zasady prawnej, Sąd, uwzględniając powództwo o przywrócenie stanu posiadania (art. 344 § 1 k.c.), jest zobowiązany do określenia sposobu jego przywrócenia, to jest do zamieszczenia w wyroku dyspozycji, których wykonanie do tego doprowadzi. Jak dalej wyjaśniono w tym orzeczeniu - wyrok powinien w sposób niebudzący wątpliwości określać roszczenie podlegające wykonaniu, tj. konkretyzować zakres i sposób zaniechania dalszych naruszeń. Nie wystarczy zatem ogólnie orzec o istocie sporu przez użycie formuły „przywraca naruszone posiadanie”, lecz koniecznym jest określenie na czym ma ono in concreto polegać. W przeciwnym wypadku udzielona powodowi ochrona posesoryjna mogłaby okazać się iluzoryczna. Zachodzi także obawa wyjścia ponad żądanie, skoro nie jest ono dostatecznie sprecyzowane. Należy tutaj podkreślić, że przy wyrokowaniu Sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, ani zasądzić ponad żądanie, tj. zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze niż wnosił powód. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych roszczeń niż przedstawione przez powoda, chociażby z okoliczności sprawy wynikało, że takie mu przysługują. Sąd Okręgowy nie kwestionuje, że powód mógł domagać się zaniechania dalszych naruszeń. Jeżeli jednak takie roszczenie zgłosił, powinien je sprecyzować. Ma ono bowiem na celu zapobieżenie naruszeniom posiadania w przyszłości poprzez odpowiednie zakazy lub nakazy nałożone na naruszydciela. Nie sposób ich formułować bez odpowiedniego żądania powoda. W tej sprawie nie wiadomo zaś, czy Sąd miałby orzec jedynie o zakazie wycinania drzew czy krzewów (i których), czy również o zakazie rozbiórki płotu/demontażu siatki/. Jakkolwiek, jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, to jednak zawsze zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Ingerencja Sądu w tym zakresie nie może być zbyt daleko idąca. W tym przypadku chodzi wyłącznie o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej jurydycznie formy (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817). W realiach niniejszej sprawy powód sformułował swoje żądanie w pozwie w sposób na tyle lakoniczny, że nie było możliwe uwzględnienie powództwa. Sąd został pozbawiony możliwości konfrontacji żądania posesoryjnego o zaniechanie naruszeń z okolicznościami tej sprawy, co było konieczne dla rozstrzygnięcia, czy obawa dalszych naruszeń jest realna. Powód w toku procesu nie doprecyzował żądania, dlatego Sąd pozostał nim związany i orzekał o jego oddaleniu biorąc pod uwagę jego kształt nadany przez powoda.

Podsumowując, brak precyzyjnego wskazania, jakich dalszych zakłóceń posiadania obawia się powód nie pozwoliły Sądowi na ocenę, czy są to obawy realne. Roszczenie w tym zakresie nie zostało udowodnione. To zaś jedynie, w świetle art. 344 § 1 k.c. implikowałoby udzielenie ochrony posesoryjnej. Zarzut nakierowany na kwestionowanie wykładni wskazanej normy nie mógł zatem odnieść zamierzonego skutku.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 160 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w osobie radcy prawnego ustalone w oparciu o § 5 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).